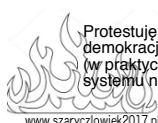


List pożegnalny „Szarego Człowieka” - Piotra S., który zmarł po dokonaniu samospalenia pod PKiN w Warszawie 19 X 2017r.¹

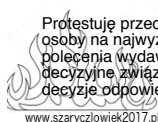
Treść listu

1. Protestuję przeciwko ograniczaniu przez władzę wolności obywatelskich.
2. Protestuję przeciwko łamaniu przez rządzących zasad demokracji, w szczególności przeciwko zniszczeniu (w praktyce) Trybunału Konstytucyjnego i niszczeniu systemu niezależnych sądów.



"Szary Człowiek", 19 X 2017

3. Protestuję przeciwko łamaniu przez władzę prawa, w szczególności Konstytucji RP. Protestuję przeciwko temu, aby ci, którzy są za to odpowiedzialni (m.in. Prezydent) podejmowali jakiegokolwiek działania w kierunku zmian w obecnej konstytucji – najpierw niech przestrzegają tej, która obecnie obowiązuje.
4. Protestuję przeciwko takiemu sprawowaniu władzy, że osoby na najwyższych stanowiskach w państwie realizują polecenia wydawane przez bliżej nieokreślone centrum decyzyjne związane z Prezesem PiS, nieponoszące za swoje decyzje odpowiedzialności. Protestuję przeciwko takiej pracy w Sejmie, kiedy ustawy tworzone są w pośpiechu, bez dyskusji i odpowiednich konsultacji, często po nocach, a potem muszą być prawie od razu poprawiane.



"Szary Człowiek", 19 X 2017

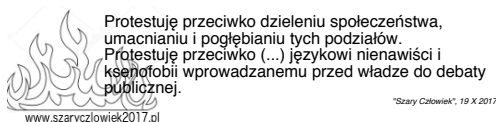
5. Protestuję przeciwko marginalizowaniu roli Polski na arenie międzynarodowej i ośmieszaniu naszego kraju.
6. Protestuję przeciwko niszczeniu przyrody, szczególnie przez tych, którzy mają ją chronić (wycinka Puszczy Białowieskiej i innych obszarów cennych przyrodniczo, forowanie lobby łowieckiego, promowanie energetyki opartej na węglu).



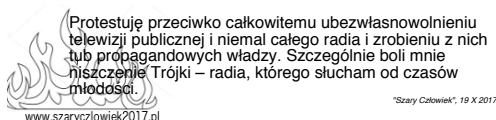
"Szary Człowiek", 19 X 2017

¹Przedruk za: oko.press

7. Protestuję przeciwko dzieleniu społeczeństwa, umacnianiu i pogłębianiu tych podziałów. W szczególności protestuję przeciwko budowaniu „religii smoleńskiej” i na tym tle dzieleniu ludzi. Protestuję przeciwko seansom nienawiści, jakimi stały się „miesięcznice smoleńskie” i przeciwko językowi nienawiści i ksenofobii wprowadzanemu przed władze do debaty publicznej.



8. Protestuję przeciwko obsadzaniu wszystkich możliwych do obsadzenia stanowisk swoimi ludźmi, którzy w większości nie mają odpowiednich kwalifikacji.
9. Protestuję przeciwko pomniejszaniu dokonań, obrzucaniu błotem i niszczeniu autorytetów, takich jak np. Lech Wałęsa, czy byli prezesi TK.
10. Protestuję przeciwko nadmiernej centralizacji państwa i zmianom prawa dotyczącego samorządów i organizacji pozarządowych zgodnie z doraźnymi potrzebami politycznymi rządzącej partii.
11. Protestuję przeciwko wrogiemu stosunkowi władzy do imigrantów oraz przeciw dyskryminacji różnych grup mniejszościowych: kobiet, osób homoseksualnych (i innych z LGBT), muzułmanów i innych.
12. Protestuję przeciwko całkowitemu ubezwłasnowolnieniu telewizji publicznej i niemal całego radia i zrobieniu z nich tub propagandowych władzy. Szczególnie boli mnie niszczenie (na szczęście jeszcze nie całkowite), Trójki – radia, którego słucham od czasów młodości.



13. Protestuję przeciwko wykorzystywaniu służb specjalnych, policji i prokuratury do realizacji swoich własnych (partyjnych bądź prywatnych) celów.
14. Protestuję przeciwko nieprzemyślanej, nieskonsultowanej i nieprzygotowanej reformie oświaty.
15. Protestuję przeciwko ignorowaniu ogromnych potrzeb służby zdrowia.

Protestów pod adresem obecnych władz mógłbym sformułować dużo więcej, ale skoncentrowałem się na tych, które są najbardziej istotne, godzące w istnienie i funkcjonowanie całego państwa i społeczeństwa.

Nie kieruję żadnych wezwań pod adresem obecnych władz, gdyż uważam, że nic by to nie dało.

Wiele osób mądrzejszych i bardziej znanych ode mnie, podobnie jak wiele instytucji polskich i europejskich wzywało już te władze do różnych działań

i niezmiennie te apele były ignorowane, a wzywający obrzucani błotem. Najpewniej i ja za to, co zrobiłem też takim błotem zostaną obrzucony. Ale przynajmniej będę w dobrym towarzystwie.



Najpewniej i ja za to, co zrobiłem też takim błotem zostaną obrzucony. Ale przynajmniej będę w dobrym towarzystwie.

"Szary Człowiek", 19 X 2017

Natomiast chciałbym żeby Prezes PiS oraz cała PiS-owska nomenklatura przyjęła do wiadomości, że moja śmierć bezpośrednio ich obciąża i że mają moją krew na swoich rękach.

Wezwanie swoje kieruję do wszystkich Polek i Polaków, tych którzy decydują o tym kto rządzi w Polsce, aby przeciwstawili się temu, co robi obecna władza i przeciwko czemu ja protestuję.

I nie dajcie się zwieść temu, że co jakiś czas działalność władz uspokaja się i dają pozór normalności (jak choćby ostatnio) – za kilka dni, czy tygodni znowu będą kontynuować ofensywę, znowu będą łamać prawo. I nigdy nie cofną się i nie oddadzą tego, co już raz zdobyli.

Wprawdzie to już dość wyświechtane powiedzenie, ale bardzo tutaj pasuje: Jeśli nie my, to kto? Kto jak nie my, obywatele ma zrobić porządek w naszym kraju? Jeśli nie teraz, to kiedy?

Każda chwila zwłoki powoduje, że sytuacja w kraju staje się coraz trudniejsza i coraz trudniej będzie wszystko naprawić.

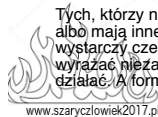
Przede wszystkim wzywam, aby przebudzili się ci, którzy popierają PiS – nawet jeśli podobają się wam postulaty PiS-u, to weźcie pod uwagę, że nie każdy sposób ich realizacji jest dopuszczalny. Realizujcie swoje pomysły w ramach demokratycznego państwa prawa, a nie w taki sposób jak obecnie.



Przede wszystkim wzywam, aby przebudzili się ci, którzy popierają PiS – nawet jeśli podobają się wam postulaty PiS-u, to weźcie pod uwagę, że nie każdy sposób ich realizacji jest dopuszczalny.

"Szary Człowiek", 19 X 2017

Tych, którzy nie popierają PiS, bo polityka jest im obojętna albo mają inne preferencje, wzywam do działania – nie wystarczy czekać na to co czas przyniesie, nie wystarczy wyrażać niezadowolenia w gronie znajomych, trzeba działać. A form możliwości jest naprawdę dużo.



Tych, którzy nie popierają PiS, bo polityka jest im obojętna albo mają inne preferencje, wzywam do działania – nie wystarczy czekać na to co czas przyniesie, nie wystarczy wyrażać niezadowolenia w gronie znajomych, trzeba działać. A form możliwości jest naprawdę dużo.

"Szary Człowiek", 19 X 2017

Proszę was jednak, pamiętajcie, że wyborcy PiS to nasze matki, bracia, sąsiedzi, przyjaciele i koledzy. Nie chodzi o to żeby toczyć z nimi wojnę (tego właśnie by chciał PiS) ani „nawrócić ich” (bo to naiwne), ale o to, aby swoje poglądy realizowali zgodnie z prawem i zasadami demokracji. Być może wystarczy zmiana kierownictwa partii.



Proszę was jednak, pamiętajcie, że wyborcy PiS to nasze matki, bracia, sąsiedzi, przyjaciele i koledzy.

"Szary Człowiek", 19 X 2017

www.szaryczlowiek2017.pl

Ja, zwykły, szary człowiek, taki jak wy, wzywam was wszystkich – nie czekajcie dłużej. Trzeba zmienić tę władzę jak najszybciej, zanim doszczętnie zniszczy nasz kraj; zanim całkowicie pozbawi nas wolności.

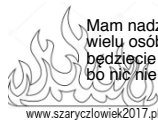


Ja, zwykły, szary człowiek, taki jak wy, wzywam was wszystkich – nie czekajcie dłużej. Trzeba zmienić tę władzę jak najszybciej, zanim doszczętnie zniszczy nasz kraj

"Szary Człowiek", 19 X 2017

www.szaryczlowiek2017.pl

A ja wolność kocham ponad wszystko. Dlatego postanowiłem dokonać samospalenia i mam nadzieję, że moja śmierć wstrząśnie sumieniami wielu osób, że społeczeństwo się obudzi i że nie będziecie czekać, aż wszystko zrobią za was politycy – bo nic nie zrobią!



Mam nadzieję, że moja śmierć wstrząśnie sumieniami wielu osób, że społeczeństwo się obudzi i że nie będziecie czekać, aż wszystko zrobią za was politycy – bo nic nie zrobią!

"Szary Człowiek", 19 X 2017

www.szaryczlowiek2017.pl

Obudźcie się! Jeszcze nie jest za późno!

Można oczekiwać, że PIS będzie się starał pomniejszyć mój protest i będzie szukał na mnie „haków”. Postanowiłem mu to ułatwić i wskazać pierwszy punkt zaczepienia (inne będą sobie musieli wymyślić).

Od kilku lat choruję na depresję, więc jestem tzw. osobą chorą psychicznie.

Ale takich osób jak ja jest w Polsce kilka milionów i jakoś funkcjonują w sposób mniej więcej normalny, często nawet nie wiadomo o ich chorobie.

Zresztą sformułowanie „choroba psychiczna” odnosi się również np. do takich dolegliwości jak bezsenność, czy jękanie się, więc niekoniecznie musi być związane z niepoczytalnością. To, co na pewno jest związane z moją chorobą, to problemy ze snem i łaknieniem, zmniejszenie energii, tendencja do odkładania wszystkiego na później (prokrastynacja) i że widzę rzeczywistość w bardziej czarnych barwach niż większość „normalnych” ludzi.

Ale w tej sytuacji to nawet dobrze, bo potrafię dostrzec bardzo niepokojące sygnały wcześniej niż inni i silniej na nie reagować. I może też łatwiej mi poświęcić swoje życie, chociaż zapewniam, że wcale nie tak łatwo.

Cóż mogę jeszcze dodać – poglądy takie jak ja wyraża wiele osób z mojego otoczenia, publicystów, czy polityków, więc nie wynikają one z mojego spalonego odbioru rzeczywistości.

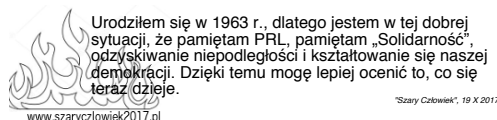
A dlaczego tak radykalna forma protestu?

Bo sytuacja jest dramatyczna. Nie chodzi o to, że rząd popełnia mniej czy więcej błędów (każdy rząd to robi) ale, że ten rząd wstrząsa podstawami naszej państwowości i funkcjonowania społeczeństwa. Natomiast większość społeczeństwa śpi, nie zwraca uwagi, co się dzieje i trzeba je z tego snu obudzić”.

Do listu do mediów dołączone były dwa fragmenty:

Fragment 1: Tak mało zrobiłem do tej pory dla Ojczyzny

Urodziłem się w 1963 r., dlatego jestem w tej dobrej sytuacji, że pamiętam PRL, pamiętam „Solidarność”, odzyskiwanie niepodległości i kształtowanie się naszej demokracji. Dzięki temu mogę lepiej ocenić to, co się teraz dzieje.



Kiedy wybuchła „Solidarność” byłem jeszcze w liceum. I w tym liceum z kolegami zakładaliśmy Samorządne Zrzeszenie Uczniowskie, bo nie było wszak „Solidarności” dla niepełnoletnich uczniów.

13 grudnia byłem już studentem i nie spałem do południa tylko roznosiłem pierwsze ulotki.

W czasie stanu wojennego robiłem to, co miliony innych ludzi w Polsce – roznosiłem ulotki, chodziłem na demonstracje, słuchałem Wolnej Europy, zapalałem świece w oknach.

4 czerwca 1989 z radością wziąłem udział w pierwszych, częściowo wolnych wyborach i potem we wszystkich następnych.

Mój wkład w odzyskanie niepodległości był mikroskopijny, wstydę się, że do tej pory tak mało zrobiłem dla Ojczyzny. I wiem, że muszę to zmienić.

Fragment 2: Wstydę się tłumacząc, że Polska to nie to samo, co polski rząd

Wstydę się, że mam prezydenta, który jest prezydentem tylko swojej partii i jej zwolenników, i który łamie konstytucję (zawetowanie dwóch niekonstytucyjnych ustaw, aby zaproponować dwie inne, ale nadal niekonstytucyjne ustawy nie jest odkupieniem win).

Wstydę się, że mam premier, która realizuje wydawane jej „po linii partyjnej” polecenia.

Wstydę się, że znajomym z Zachodu muszę tłumaczyć, że Polska to nie to samo, co polski rząd.

Wstydę się, że znowu muszę używać pojęcia „nomenklatura” i sformułowania „partia i rząd” tak jak w czasach PRL.

Wstydę się widząc, jak opluwani są ludzie, którym należy się szacunek za to, co zrobili dla wolnej Polski